

KS. JERZY BAGROWICZ*

TORUŃ

KATECHETYCZNY I EKLEZJALNY WYMIAR FORMACJI EUCHARYSTYCZNEJ

WPROWADZENIE

Sługa Boży Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia* z 2003 roku przypomniał Kościołowi, że „Eucharystia pojęta jako zbawcza obecność Jezusa we wspólnocie wiernych i jako jej pokarm duchowy jest czymś najcenniejszym, co Kościół posiada na drogach historii” (n. 9). Eucharystia buduje Kościół i jest źródłem wychowania dzieci, młodzieży i dorosłych do wspólnoty Kościoła. Temu zagadnieniu, które jest podstawowe w procesie formacji religijnej dzieci i młodzieży, warto poświęcić kilka chwil refleksji. Chcemy tu, z konieczności w pewnym skrócie, zająć się katechetycznym i eklezjalnym wymiarem formacji eucharystycznej, wyraźnie obecnym w dziele przygotowania do I Komunii św. Zadajemy pytanie, w jakim sensie wychowuje ono do wejścia w przeżywanie obecności Chrystusa w Eucharystii, pragnienia spotkania się z Nim, prze-

* Ks. prof. dr hab. Jerzy Bagrowicz – profesor zwyczajny, pracownik naukowy na Wydziale Nauk Pedagogicznych i Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, w latach 2001–2005 dziekan Wydziału Teologicznego.

żywania wspólnoty Kościoła w wymiarze powszechnym oraz konkretnej wspólnoty lokalnej.

1. KU DOŚWIADCZENIU UDZIAŁU DZIECKA W EUCHARYSTII

Przed niemal dwudziestu laty podczas wykładu z katechetyki na temat wychowania do udziału w Eucharystii (w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, dziś – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) jeden ze świeckich studentów, który był katechetą w prywatnej szkole w Warszawie, postawił mi bardzo rzeczowe pytanie: „Jak ja mam mówić w szóstej klasie o Eucharystii, a są przecież takie tematy w programie, jeśli nikt z tej 15-osobowej grupy moich uczniów nie uczestniczy we mszy św. niedzielnej? Nikt z nich od dawna nie doświadcza z bliska tajemnicy Eucharystii, dla wielu z nich wspomnieniem o udziale we mszy św. jest I Komunia św. To, co dziś czytają o Eucharystii z podręcznika do nauki religii, co ja im na ten temat mówię, jest dla nich niezrozumiałe i odległe ich życiu. Oni nie rozumieją pojęć, którymi posługujemy się w katechezie o Eucharystii. Co więcej, symbolika religijna jest dla nich prawie niezbytelną”.

Zastanówmy się choć krótko nad pewnymi aspektami doktrynalnymi, eklezjalnymi i katechetycznymi, które zdają się z tej sytuacji wynikać.

- Widać, że część dzieci, zwłaszcza w środowiskach zlaicyzowanych, traci kontakt z Eucharystią po I Komunii św. Istnieje jednak ciągle w tych w środowiskach potrzeba zapewnienia dziecku tego „pięknego przeżycia”, jakim od strony obyczajowej jest dla większości I Komunia św. Oczywiście, zdarzenie, które na początku przedstawiłem, wcale nie musi powielać się w tradycyjnych parafiach czy kręgach, dla których wiara religijna nie jest jedynie kwestią tradycyjnej obyczajowości. Ale wydaje się, że podobna sytuacja może zaistnieć w wielu szkołach, także w mniejszych środowiskach.
- Coraz więcej dzieci przychodzących na lekcje religii w szkole czy na katechezę przyparafialną, prowadzoną równoległe z lekcjami religii w szkole i przygotowującą do I Komunii św., nie ma doświadczenia przeżywania wiary lub ma je w stopniu bardzo małym. Chodzi tu o doświadczenie modlitwy, doświadczenie Kościoła nie tylko jako budynku sakralnego, ale Kościoła jako

- wspólnoty wierzących, doświadczenia życia moralnego wynikającego z wiary religijnej, przeżywanej osobiście i osobowo.
- Postępująca laicyzacja i dechrystianizacja, także w naszej polskiej rzeczywistości, sprawia, że dziecko nie przechodzi normalnej inicjacji w symbole i znaki religijne. Jak pamiętamy, wychowanie jest przecież niczym innym jak inicjacją w kulturę i jej symbolikę. Kod kulturowy zmienia się również w przekazie dziedzictwa literatury, świata bajki, tego wszystkiego, co wypełnia bujną i rozwijającą się wyobraźnię dziecka. Rzadko które dziecko wychowane na audycjach telewizyjnych czy filmach sięga po tradycyjne opowiadania z naszej literatury, bo raczej bliskie jest mu to, co podaje telewizyjny przekaz. Wpływa to oczywiście na sposób inicjacji w symbole i treści religijne.
 - Na katechezę przygotowującą do I Komunii św. przychodzą dzieci o bardzo różnym stopniu doświadczenia religijnego: od takich, które doświadczyły dzięki religijnej rodzinie, co to jest modlitwa, co to jest Kościół jako wspólnota, mają już pewne umiejętności zachowania się w sytuacji modlitwy, obecności na mszy św., do takich, które nigdy lub bardzo rzadko miały okazję modlić się, być w świątyni. Dla tych ostatnich katecheza szkolna może stać się okazją do przeżycia pradoświadczeń w wymiarze religijnym, pierwszych kontaktów z modlitwą, z podstawowymi pojęciami religijnymi.
 - Dziecko pozbawione pradoświadczeń, na przykład przeżycia miłości, przebaczenia, ciszy i modlitwy, rozmowy z Bogiem jako Najlepszym Ojcem, ciszy jako środowiska wsłuchiwania się w głos sumienia, o wiele trudniej przyjmuje doświadczenia spotkania się z tajemnicą wiary, jaką jest Jezus obecny w Eucharystii, z Jego miłością do każdego człowieka, Jezus ofiarujący się z miłości do Ojca Niebieskiego i za nas w ofierze mszy św.
 - Bez wczesnodziecięcego doświadczenia prawidłowego obrazu Boga dziecko nie będzie mogło zawierzyć Bogu i Jego miłości. To jest osobny temat, dotykamy tu ważnego momentu prawidłowej formacji dziecka.
 - I Komunia św., treść katechezy i wszystkie okoliczności przygotowania do niej nie są jakimś oderwanym elementem wychowania, ale to wszystko jest wpisane w proces inicjacji w chrześcijaństwo, w życie wspólnoty Kościoła.
 - Uczestnictwo dzieci w Eucharystii niesie z sobą poważne moż-

liwości oddziaływania wychowawczego. Należy jednak zauważyć, że we współczesnym społeczeństwie maleje odsetek dzieci i młodych uczestniczących w niedzielnej Eucharystii. O ile przeważająca większość z nich uczestniczy w szkolnej lekcji religii, o tyle procent tych, którzy spotykają się w kościele, ciągle się zmniejsza. Wynika to – jak wskazałem już wyżej – z postępującej laicyzacji współczesnego społeczeństwa, a także z przemian młodego pokolenia; nie chce ono uczestniczyć w liturgii, która wydaje się młodym zbyt statyczna i mało angażująca. Nuda czy znużenie źle przygotowanym udziałem młodych w Eucharystii jest nader częstym zjawiskiem. Jest to także rezultat rozdarcia między uczestnictwem w kulcie religijnym a życiem codziennym dorosłych. Życie sakramentalne w nikłym tylko stopniu oddziałuje na postawy życiowe, a problemy egzystencjalne traktuje się jako obce wobec religijności czy pobożności osobistej. Dość znaczna liczba chrześcijan wyznaje jeszcze ciągle teorię „dwóch światów”, tzn. świata doczesnego, świeckiego, codzienności, i świata religijnego obyczaju i rytuału, w którym uczestniczy się, aby spotkać Boga, rzekomo nieobecnego poza rzeczywistością religijnego kultu.

2. WYCHOWANIE EUCHARYSTYCZNE JEST WYCHOWANIEM DO ŻYCIA W KOŚCIELE

Wróćmy do pytania, które kiedyś zadał mi ów student katechizujący uczniów w warszawskiej szkole. To typowy przykład sytuacji, gdy traktuje się I Komunię św. jako przeżycie wyizolowane z całości formacji religijnej dziecka, zupełnie niezwiązane z wychowaniem do życia i bycia we wspólnocie wierzących. Traktuje się ją jako coś ważnego, uroczystego, coś, co każde dziecko powinno przeżyć, ale bez nadania temu przygotowaniu głębszej relacji w przyjaźni z Chrystusem, bez związku z bardziej świadomym wejściem w tajemnicę Eucharystii, w ofiarę Chrystusa i Kościoła, a więc i ofiarę każdego człowieka. Tak pojmowane przygotowanie do I Komunii św. nie ma oparcia w życiu religijnym rodziny. Nie wynika z niego, nie jest potem kontynuowane. I Komunia św. jest wtedy jedynie wspaniałym zdarzeniem, a przygotowanie do niej skupia się na zapewnieniu zewnętrznej wspaniałości i okazałości przeżycia.

Czym jest I Komunia św. dla dziecka? Ono nie myśli wtedy kategoriami ściśle teologicznymi, ale jest zdolne przeżyć ją głębiej, niż się spodziewamy. Przez fakt przyjęcia po raz pierwszy w życiu Komunii św. dziecko wchodzi w sposób pełniejszy, bardziej świadomy i osobowy w życie Jezusa Chrystusa, w Jego działanie, w tajemnicę paschalną. Jest to jednocześnie pełniejsze wejście w życie wspólnoty Kościoła, w którym żyje i działa Chrystus. Mówimy, że jest to zaproszenie dziecka do pełnego udziału we mszy św., czyli do zjednoczenia się z Chrystusem przez przyjmowanie Go do swego serca. Komunia św. przypomina dziecku, że każdy z nas jest ukochanym dzieckiem Boga. Tak jak kochająca matka karmi swoje dziecko własną piersią, tak jeszcze bardziej kochający Bóg karmi nas w komunii świętej samym sobą. Z tym, że Bóg obdarza nas swoją miłością przez Jezusa Chrystusa w Jego Kościele. Dlatego też nauczyciele religii i katecheci powinni pamiętać o tym (zarówno w przekazie treści katechezy, jak i w formacji ściśle wychowawczej, w katechezie przygotowującej dzieci), że nie powinno się zagubić tego eklezjalnego wymiaru przygotowania do I Komunii św.

Z tak nakreślonej istoty I Komunii św., także z przekazu treści o Eucharystii zawartej w programie i podręcznikach, z formacji eucharystycznej, również tej po I Komunii św., wynikają możliwości kształtowania postaw religijnych dziecka. Formacja eucharystyczna jest przecież wpisana w integralny proces wychowania religijnego dziecka. Wspomnijmy choć pokrótce o tych postawach:

– Postawa słuchania słowa Bożego

Jednym z istotnych momentów wejścia w przyjaźń z Chrystusem będzie nie tylko wprowadzenie w rozmowę z Nim, ale także ważna umiejętność słuchania Go. Już przecież w katechezie przedszkolnej uczymy postawy szacunku dla Świętej Księgi, w której są zawarte słowa Boga do nas skierowane. W czasie przygotowania do I Komunii św. uwrażliwiamy dziecko na osobistą modlitwę przez takie organizowanie katechezy, aby dziecko zrozumiało, że cisza jest znakiem czekania na Kogoś, znakiem wiary w obecność Jezusa Chrystusa, że tylko w ciszy można usłyszeć Jego głos.

– Postawa współofiарowania

Każdy z ochrzczonych podczas sprawowanej Eucharystii uczestniczy w akcie ofiarowania Chrystusa Ojcu Niebieskiemu i jednocześnie ofiaruje siebie. Przedmiotem ofiarowania jest cały człowiek. Współofiарo-

wanie siebie to manifestacja woli układania swego życia zgodnie z wolą Bożą. Nie chodzi więc o pojedynczy dobry uczynek, ale o dążenie do tożsamości mojej postawy z postawą Chrystusa. Chodzi o to, aby nie ograniczać współofiарowania do dobrych uczynków, ale o wychowanie do współofiарowania jako aktu osobowego.

– Postawa miłości

Gdy czytamy ewangeliczne opowiadanie o Ostatniej Wieczerzy, zauważamy, że Jezus przekazał wtedy niezwykle dary: Eucharystię i Kapłaństwo, dwa sakramenty tak istotne dla Kościoła. Przekazał wtedy jeszcze jeden ważny dar, który z Eucharystią łączy się bardzo ściśle. Św. Jan opowiada, że podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus, przepasawszy się prześcieradłem, umywał uczniom nogi. Byli tym gestem Jezusa niezwykle zszokowani, a św. Piotr nawet protestował. Wtedy Jezus tak wyjaśnił im swój gest: „Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 11,14–15).

Ten gest Chrystusa oznacza, że ze spotkania z Jezusem w Eucharystii wynika ważne zobowiązanie służby człowiekowi. Życie ma wtedy sens, gdy jest życiem dla innych; w teologii mówimy o postawie proegzystencji, czyli istnieniu dla innych. Mamy tu niedościgły wzór w Jezusie Chrystusie, którego całe życie było służbą Ojcu Niebieskiemu i człowiekowi. Jezus wypełniał ustawicznie wolę Ojca aż do śmierci krzyżowej. Całe życie Jezusa było także służbą człowiekowi. Oddawał ludziom swój czas, swoje siły, służył głoszeniem słowa, posługą miłości, uzdrawiając ciała i dusze, aż do śmierci krzyżowej, będącej wyrazem najwyższej miłości Boga do człowieka.

Możemy więc powiedzieć, że z przyjęcia Jezusa w Komunii św. wynika dla każdego człowieka zobowiązanie do dawania siebie innym w służbie pełnionej wobec najbliższych, w pracy dla innych, w służbie społecznej. Dopiero wtedy, gdy potrafimy przedłużyć miłość, jaką nas obdarowuje Jezus Chrystus w Eucharystii, w służbę miłości na rzecz innych, dopiero wtedy możemy sądzić, że jesteśmy chrześcijanami i nasz udział w Eucharystii jest szczer¹.

Tak więc postawa miłości jest istotna w wychowaniu eucharystycznym. Wymiar wertykalny miłości ściśle łączy się z wymiarem

¹ J. Bagrowicz, *Czy wiemy, co sprawujemy. Wtajemniczenie w liturgię mszy świętej*, Włocławek 2012, s. 109–110.

horyzontalnym, z uczestnictwa w Eucharystii wynika postawa misyjna, posłanie miłości.

– Postawa dziękczynienia

Sprawowanie Eucharystii to sprawowanie dziękczynienia za zbawienie, które otrzymujemy w Chrystusie i przez Chrystusa. Postawa dziękczynienia wynika więc z samej istoty Eucharystii. W wychowaniu chodzi o podkreślenie nie tylko potrzeby dziękczynienia bezpośrednio po mszy św., ale o to, aby żyć dziękczynieniem każdego dnia. Uczestnictwo w Eucharystii jest uczestnictwem w dziękczynieniu, dlatego w wychowaniu eucharystycznym podkreśla się potrzebę wyrobienia umiejętności przeżywania własnego życia jako aktu dziękczynnego, włączonego przecież w ustawiczne dziękczynienie Kościoła.

– Postawa oczekiwania na przyjście Chrystusa w chwale

Kościół przeżywa w Eucharystii teraźniejszość już jako zadatek wieczności i jako antycypację przyszłości. Życie jego członków przez udział w sakramentach św., a zwłaszcza w Eucharystii, dojrzewa do pełni Chrystusowej (por. KL, n. 2). Wszczepieni przez Eucharystię w życie wieczne, przyjmujemy postawę ufego oczekiwania na powtórne przyjście Pana Jezusa. Ten moment wychowawczy odnajdujemy we wszystkich modlitwach eucharystycznych odprawianych we mszy św. Wierni powtarzają to za każdym razem, gdy odpowiadają na aklamację po podniesieniu: „Oczekujemy Twego przyjścia w chwale”. W formacji eucharystycznej powinno się zwracać większą uwagę na ten moment². Jest on często pomijany. Zwróćmy uwagę dzieciom, aby zapamiętały te miejsca we mszy, które ukazują Eucharystię jako zapowiedź uczyty niebieskiej. Nie wolno jednak zapominać, że czas oczekiwania jest czasem gotowości i czujności, czasem wierności Bożemu Prawu.

3. INICJACJA, CZYLI STOPNIOWE WTAJEMNICZENIE W EUCHARYSTIĘ

Tu warto przypomnieć prawdę ważną w formacji religijnej, a mianowicie jej inicjacyjno-katechumenalny charakter. W Kościele katolickim toczy się już od dłuższego czasu dyskusja na temat skuteczności naucza-

² Por. tenże, *Kierunki formacji w przygotowaniu do I Komunii św.*, „Ateneum Kapłańskie” 84 (1975), s. 312–325.

nia religii i katechezy. Ten problem odżył zwłaszcza w sytuacji obaw związanych z włączeniem tego nauczania w system edukacji szkolnej. Wskazuje się na wiele uwarunkowań wpływających na słabą skuteczność tego nauczania. Jednym z nich, a kto wie, czy nie najważniejszym, jest niewątpliwie zaniedbanie inicjacyjno-katechumenalnego kształtu edukacji religijnej we współczesności. Joseph Colomb zauważa na przykład, że nauczanie religii jest przeważnie informacyjne, a rzadko formacyjne³. Inicjacyjny i katechumenalny charakter edukacji religijnej, a w niej eucharystycznej, oznacza, że jest to wtajemniczenie stopniowe, od początku życia człowieka, że odbywa się we wspólnocie katechumenalnej, czy to będzie wspólnota rodzinna, czy od pewnego momentu wspólnota kościelna. Te wspólnoty animują i prowadzą proces inicjacji. Jak to już wyżej zaznaczyłem, jest to proces wtajemniczenia w znaczenie symboli religijnych. Dokonuje się to nie tylko przez narrację, ale też przez doświadczenie religijne. Nie chodzi tu o doświadczenie typu empirycznego, ale o taki rodzaj doświadczenia, które rodzi się wtedy, gdy zmysłowo odebrane wrażenia i zarejestrowane wydarzenia ludzkiego życia na skutek przemyślenia, interioryzacji stają się wewnętrznymi ujęciami rzeczywistości prowadzącymi do poszukiwania sensu. Jednocześnie nabierają one mocy kształtowania i ukierunkowywania ludzkiego postępowania⁴. Doświadczenie religijne i doświadczenie wiary otwiera człowieka na ostateczny, najgłębszy sens rzeczywistości, a więc na transcendencję⁵. Doświadczenie religijne polega na doświadczaniu świata i życia jako dzieła Boga. Wychowanie religijne staje się więc wychowaniem do „mowy religijnej”, ale zarazem na podstawie wewnętrznego związku między „mową religijną” a formami życia i zachowania się staje się wychowaniem do życia religijnego⁶. Doświadczenie religijne, jak każde ludzkie doświadczenie, rodzi się w kontakcie z innymi ludźmi, z rozmów z nimi, kontaktów codziennych. Podkreśla się wagę pierwszych doświadczeń religijnych dziecka, takich jak modlitwa, udział dziecka we mszy. Ważne, aby te pierwsze doświadczenia miały miejsce w rodzinach czy też we wspólnotach, które

³ J. Colomb, *La catéchèse contestée*, „Vérité et Vie” 23 (1970), z. 631, s. 24–25.

⁴ Por. J. Charytański, *Katecheza a doświadczenie religijne*, „Ateneum Kapłańskie” 91 (1978), s. 386–405; M. Majewski, *Katecheza doświadczenia człowieka*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 24 (1978), z. 6, s. 57–62.

⁵ Por. F. Weidemann, *Religionsunterricht als Sprachgesehen*, Zürich–Einsiedeln–Köln 1973, s. 112n.

⁶ A. Grabner-Heider, *Sprachanalyse und Religionspädagogik*, Zürich–Einsiedeln–Köln 1973, s. 15.

są ważne dla dorastania, w kontakcie z osobami, które są dla jednostki znaczące. Nauczanie religijne nie może być skuteczne, jeśli nie będzie miało przedłużenia w doświadczeniu jednostki we wspólnocie⁷.

Doświadczenie religijne jest ważnym środkiem wtajemniczenia w znaki i symbole religijne na każdym etapie życia, szczególnie w okresie dzieciństwa i dorastania. Aby mogło odegrać taką rolę, musi być poddane interpretacji. Dokonuje się ona przez słowo, czy to w narracji środowiska rodzinnego, czy też przez nauczanie religijne.

Początki inicjacji eucharystycznej przeżywa się **w rodzinie**. Przygotowanie do I Komunii św. dziecka to dla całej rodziny szansa na pogłębienie przyjaźni z Bogiem oraz na odnowienie życia zgodnie z zasadami Ewangelii. Jeżeli rodzice i dzieci nie żyją na co dzień mądrością Ewangelii, jeżeli w niedziele i święta nie spotykają się z Bogiem w Eucharystii, to I Komunia św. stanie się jedynie epizodem i miłym wspomnieniem, które nie wpłynie na jakość wychowania dziecka ani na sposób jego postępowania.

I Komunia Św. to okazja do tego, by wraz z dzieckiem wspomnieć i ponownie przeżyć chrzest święty, czyli pierwszy sakrament, który przyjęło ich dziecko. Chrzest to bowiem sakrament, w którym Bóg zawierzył rodzicom dziecko, które On kocha i które jest Jego przybranym dzieckiem. Prosząc o chrzest, rodzice zobowiązali się do tego, by codziennie karmić swoje dziecko Bożą prawdą o człowieku i Bożą miłością do człowieka.

Innym ważnym zadaniem rodziców w okresie bezpośredniego przygotowania do I Komunii św. jest prowadzenie dziecka na duchową głębię. Chodzi tu zwłaszcza o wyjaśnianie dziecku, że to, co najważniejsze, jest ukryte przed naszym wzrokiem. To, co decyduje o naszym życiu i o naszym losie, opiera się bowiem na miłości i na zaufaniu. Gdy dziecko bawi się na podwórku i jest pewne, że rodzice je kochają, to jest ono spokojne, gdyż nie boi się, że rodzice gdzieś wyjadą i że na zawsze pozostawią je bez opieki. Podobnie, jeśli rodzice pomogą dziecku upewnić się, że jest kochane przez Boga, będzie ono potrafiło spotykać się i rozmawiać z Niewidzialnym Bogiem.

Niezwykle ważnym sposobem przyprowadzania dziecka do Boga jest wspólna modlitwa w rodzinie, regularny udział całej rodziny w nie-

⁷ Por. J. Colomb, *La doctrine de vie au catéchisme*, I, Paris 1953, s. 17; tenże, *Nécessité de l'enseignement didactique au catéchisme*, „Documentation Catholique” 15 (1952), z. 2, s. 65–75.

dzielnej i świątecznej Eucharystii, a także wspólna lektura Pisma Świętego, które w prosty i poruszający sposób opowiada niezwykłą historię miłości Boga do człowieka.

I jeszcze jeden ważny wymiar katechezy eucharystycznej przygotowującej do I Komunii św. jako pełnego udziału w liturgii eucharystycznej. Celebracja eucharystyczna nie jest bowiem aktem kultu odizolowanym od codziennego życia chrześcijan, lecz ze swej istoty jest **pośłaniem** w świat z misją budowania Królestwa Bożego na ziemi. Ogarnia ona i przenika całe życie chrześcijanina, jego obowiązki zawodowe i rodzinne, pracę i wypoczynek, środowisko, w którym żyje, oraz cały świat materialny. W Eucharystii mamy szczyt zarówno działalności, przez którą Bóg uświęca świat w Chrystusie, jak i czci, którą ludzie oddają Chrystusowi, a przez Niego Ojcu w Duchu Świętym. Sprawowanie jej w najwyższym stopniu przyczynia się do tego, aby wierni swoim życiem wyrażali misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła.

Jej znaczenie dla życia wiary podkreślił Kościół przez poświęcenie całego roku liturgicznego 2004/2005 tajemnicy Eucharystii, a szczególnie na Synodzie Biskupów w Rzymie w październiku 2005 roku. Papież Jan Paweł II ogłosił w dniu 17 kwietnia 2003 roku, w Wielki Czwartek, encyklikę o Eucharystii w życiu Kościoła *Ecclesia de Eucharistia*. Nauka w niej zawarta jest dla Kościoła fundamentem i normą, zarówno dla nauczania o Eucharystii, jak i celebracji Eucharystii oraz różnych form pobożności eucharystycznej. Papież odwołuje się do źródeł nauki Kościoła o Eucharystii, a więc korzeni biblijnych, patrystycznych, dokumentów nauki Kościoła zawartej w nauczaniu soborów, szczególnie II Soboru Watykańskiego, *Katechizmu Kościoła katolickiego* czy też bardzo osobistego doświadczenia przeżywania Eucharystii. Píše on m.in.: „Jak pokazuje codzienne doświadczenie, początkom rozdziału między ludźmi, tak bardzo zakorzenionego w ludzkości z powodu grzechu, przeciwstawia się odradzająca jedność moc Ciała Chrystusa. Eucharystia, budując Kościół, właśnie dlatego tworzy komunie pomiędzy ludźmi” (EE 4)⁸.

Waga i znaczenie Eucharystii w życiu każdego człowieka i całej wspólnoty Kościoła każe podkreślić znaczenie inicjacji dzieci, młodzieży oraz dorosłych w Eucharystię, a także znaczenie właściwego przeżywania przez nich udziału w Eucharystii, szczególnie tej sprawowanej w niedzielnej wspólnocie Kościoła lokalnego.

⁸ Por. K. Konecki, *Niedzielne zgromadzenie centrum i cel życia chrześcijanina*, w: *Pamiętaj, abyś dzień święty święcił*, red. K. Konecki, Toruń 2011, s. 51–62.

Poważną rolę w inicjacji eucharystycznej może odegrać dobrze ustawiona **katecheza przedszkolna**. Ważne, aby prowadzący ją mieli właściwą jej wizję, rozumieli cele. Nie chodzi o to, aby uprzedzać program katechezy szkolnej – co niestety często ma miejsce – ale aby otworzyć dziecko na radość spotkania z Bogiem, na umiejętne powiązanie pierwszych sądów poznawczych dziecka z myślą o Bogu, pierwszych aktów woli z radością czynienia dobra ze względu na Boga, na Jego miłość. Na tym etapie życia ważne jest współgranie takiej katechezy z rozmową o Bogu z dzieckiem w domu rodzinnym. Będzie to doskonały fundament życia wiary. Jeśli dziecko już okresie wczesnego dzieciństwa przeżywa radość oraz doświadcza atmosfery miłości, łatwiej będzie mu przyjąć prawdę, że Bóg je kocha, że Bogu można bezgranicznie zaufać.

Katecheza Eucharystii i wychowanie do postaw z niej wynikających jest – jak to już podkreślałem – stałym rysem przenikającym wszystkie lata katechizacji aż po katechezę dorosłych. Jednym z istotnych elementów przekazu katechezy o Eucharystii jest jednocześnie wprowadzenie w praktyczne uczestniczenie we mszy św. Katecheza o Eucharystii, która nie ma przedłużenia w uczestnictwie katechizowanych we mszy niedzielnej, nie może owocować w życiu katechizowanych.

Wróćmy raz jeszcze do wydarzenia przytoczonego na początku. Zalecano niegdyś sprawowanie mszy św. dla katechizowanej grupy zawsze po przerobieniu jakiejś partii materiału. Grupa katechizowanych przygotowywała tę mszę, uczestniczyła w niej w sposób pełny, z aktywnym udziałem dzieci, pełniących właściwe im funkcje. Było to ważne doświadczenie zwłaszcza dla tych dzieci, które z rozmaitych względów nie biorą udziału we mszy niedzielnej.

Jak to wyżej zaznaczyliśmy, wychowanie eucharystyczne łączy się ściśle z **wychowaniem do życia w Kościele**. Widać to szczególnie wyraźnie w początkach formacji religijnej dziecka. Dziecko styka się z rzeczywistością zbawczą przez obserwację religijnych postaw najbliższych, przez doświadczenie modlitwy dorosłych, przez obecność wraz z nimi podczas liturgii Eucharystii. Dziecko chłonie atmosferę świątyni, ciszę i skupienie ludzi zgromadzonych w świątyni, ma okazję naśladować gesty i zachowania dorosłych. Dziecko odkrywa nie tylko odmiennosc kościoła jako budynku, ale także już na etapie przedszkolnym odkrywa modlącą się wspólnotę. I tak powoli zaczyna rozumieć, że kościół to nie tylko budynek, ale również wspólnota wierzących. Wtedy zaczyna też doświadczać udziału we mszy św., początkowo przeżywanej na swój sposób, ale stopniowo jest wtajemniczane w jej sakralny wymiar.

W inicjacji w Eucharystię poważną rolę mogą także odegrać **msze św. inicjacyjne**, które w Polsce w końcu lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia zapoczątkował Sługa Boży ks. prof. Franciszek Blachnicki. Najlepiej, jeśli są one sprawowane z udziałem dzieci przygotowujących się do I Komunii św. oraz ich rodziców. Szkoda, że nie wykorzystuje się dziś tej formy inicjacji eucharystycznej. Jeśli nie damy dzieciom okazji i doświadczenia uczestniczenia we mszy św., na niewiele zda się choćby najbardziej uporządkowana katecheza.

I jeszcze jeden ważny moment wychowania eucharystycznego. W sakramentalnym spotkaniu z Bogiem wielu nie dostrzega żadnego wezwania do kontynuowania tego spotkania w świecie, w codzienności przez świadectwo życia, przez aktywność zawodową, zaangażowanie społeczne i apostołstwo. Brakuje więc **pomostu** między życiem religijnym a życiem codziennym, rodzinnym, zawodowym, społecznym⁹. Wydaje się, że owa dwutorowość religii i życia w pokoleniu dorosłych jest dla wielu dorastających najpoważniejszą przeszkodą do osobistego zaangażowania się w życie sakramentalne. Ludzie młodzi dają też nadzieję na zerwanie z tym tak szkodliwym modelem religijności hermetycznej, zamkniętej na ludzkie problemy. Młodzi bowiem są dziś bardziej otwarci, nie znoszą fałszu, bez zahamowań demonstrują własne „nie” dla postaw odległych od wyznawanej wiary. Chodzi o to, aby każdy zrozumiał, że życie religijne, czyli przyjaźń z Bogiem, mają wzrastać i udoskonalać się nie „mimo” naszej codzienności, nie „mimo” zaangażowania się w sprawy tego świata, ale „przez” aktywność w świecie¹⁰. Młodym nie może imponować pobożność, która byłaby przeszkodą w osiągnięciu ich życiowych celów, w doskonaleniu i osobowym rozwoju. Aby jednak zaangażowanie młodych w budowanie świata i jego problemy wynikało z ich wiary religijnej, konieczne jest pogłębienie więzi z Bogiem. To z coraz ściślejszej komunii z Bogiem będzie wynikała apostołska służba wierzących wobec świata i człowieka. Bez komunii z Bogiem łatwo zaś o zwykły aktywizm, który wypali się w bardzo krótkim czasie. Eucharystia wyzwala w człowieku prawdziwy i trwały humanizm, czyniąc go zdolnym do prawdziwej cywilizacji miłości. „Kto klęka przed konsekrowaną hostią, z łatwością pochyli się również nad strapionymi i umęczonymi tego świata” – te słowa kardynała Joachima Meisnera oddają prawdę o znaczeniu Eucharystii dla prawdziwie apostołskiej służby. Taką służbę pełniła błogosławiona

⁹ J. Grzeškowiak, *Eucharystia. Człowiek. Świat*, Włocławek 1997, s. 18–19.

¹⁰ Tamże.

Matka Teresa z Kalkuty. Jej doświadczenie Eucharystii jako miłości Bożej wskazującej drogę zainspirowało ją do dzieła miłości na ulicach Kalkuty¹¹.

Eucharystia umiejętnie przygotowana, z udziałem katechizowanych, gdy pełnią oni w niej właściwe sobie funkcje, staje się najlepszą okazją do nauczania się trudnej sztuki **bycia we wspólnocie**¹². Jest to szczególnie ważne dla tych, którzy przywykli do biernej obecności podczas Eucharystii. Lata po II Soborze Watykańskim, które były okresem wprowadzania reformy liturgicznej, pokazały, że same zmiany zewnętrzne, także wprowadzenie języka ojczystego do liturgii, nie gwarantują odnowy uczestnictwa w niej. Nawet odnowiona liturgia Eucharystii nie może często przełamać barier i nawyków bierności. Najpiękniejsze słowa o Eucharystii jako sakramencie Paschy Chrystusa mogą stać się jedynie rytuałem. Przyzwyczajenie i rutyna odbierają wierze jej świeżość i niezwykłość. Ten los mogą podzielać najgłębsze myśli i często powtarzane formuły. Nieczytelne stają się znaki, coraz mniej mówią w cywilizacji świeckiej i dechrystianizującej się. Aby je ocalić, nie trzeba jedynie dobrej katechezy, ale także zaproszenia młodych do aktywnego udziału w Eucharystii przez stworzenie możliwości odgrywania w niej ról, do jakich życie Kościoła ich upoważnia. Przy uczestnictwie liczniejszej grupy osób funkcje w sprawowanej Eucharystii są podzielone między kapłana, ministrantów i zaledwie kilka osób stojących bliżej ołtarza. Reszta to dość bierni uczestnicy, którzy przychodzą z poczucia obowiązku. Trudno czuć się wtedy u siebie, w łączności braterskiej. Jest się wśród anonimowych jednostek, wśród ludzi, którzy za chwilę wyjdą, bez potrzeby nawiązania do wspólnoty, która nawiązała się między nimi przez tajemnicę sprawowanej Eucharystii. Byli sobie obcy, zeszli się na chwilę i zaraz się rozejdą, nadal sobie obcy i zamykający się w obcości jak w kokonie. Jeśli młodym nigdy nie damy możliwości bycia blisko stołu Pana, przeżycia radości przebywania razem, nie w anonimowej grupie, nigdy nie pojmą, że schodzą się na świętowanie Paschy Pana, który ich kocha i z miłości do nich dał się ukrzyżować, umarł i zmartwychwstał. Synod Biskupów, który odbył się w Rzymie w październiku 2005 roku, poświęcony Eucharystii w życiu Kościoła, dał pewną nadzieję na uaktywnienie udziału wiernych w Eucharystii. Życie uczy, że tylko ci ocaleją

¹¹ Por. J. Meisner, *Wykład w Hali Ludowej*, w: *Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. Teksty 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego*, Wrocław 25 V–1 VI 1997, red. E. Janiak, A. Dereń, M. Francuz, Wrocław 2000, s. 72.

¹² Por. J. Bagrowicz, *Katecheza eucharystyczna jako źródło wychowania do wspólnoty Kościoła powszechnego i diecezjalnego*, „Ateneum Kapłańskie” 150 (2008), s. 4–17.

przy Eucharystii, którzy byli jej bardzo blisko, którzy pełnili w Kościele i w liturgii Eucharystii jakieś konkretne funkcje, nie bali się czytać słowa Bożego, podjąc tekstu modlitwy, zwłaszcza spontanicznej. Człowiek niezaangażowany zawsze jest blisko wyjścia.

Z udziału w liturgii Kościoła, zwłaszcza udziału w Eucharystii, wynikają inne formy aktywnej obecności młodych w życiu Kościoła. Młodzi najchętniej widzą siebie w strukturach nieformalnych – w **małych grupach** czy też **wspólnotach religijnych**. Młodzi są także obecni w niektórych formalnych strukturach życia Kościoła, jak choćby w stowarzyszeniach młodzieży w ramach struktur Akcji Katolickiej bądź w różnych formach rozwijającego się wolontariatu młodych, Caritas Kościoła itp. Te formy aktywności młodych w Kościele, coraz wyraźniej odradzające się, wskazują na spore jeszcze możliwości i rezerwy, jakie kryją się w aktywizacji młodych w Kościele. Konieczna jest jednak zmiana nastawienia wobec młodych, którzy ciągle są zapraszani do aktywności w Kościele, ale wciąż za mało traktowani podmiotowo. Ożywienie sposobów ich obecności w Kościele, jakie nastąpiło z inspiracji papieża Jana Pawła II, wskazuje, że młodzi są zdolni do inicjowania dróg odnowy Kościoła w sposób, który wcale nie musi oznaczać kompromisu z duchem współczesnego świata. Czuwanie młodych przy umierającym Papieżu pokazało, jak mogą się organizować i wykorzystać nowe środki komunikacji, nie czekając na odgórne instrukcje duszpasterzy. Jeszcze za wcześniej, aby oceniać te inicjatywy, które zgromadziły tysiące młodych stojących z dala od Kościoła, a jednak odnajdujących się we wspólnocie solidarności w czuwaniu przy odchodzącym do wieczności Papieżu, którego uznali za Ojca i Przewodnika. Pokolenie Jana Pawła II, jak się je niekiedy nazywa, dało znak, że chce być w Kościele, że chce uczestniczyć w jego życiu na sposób sobie właściwy. Ten problem zasługuje na osobne omówienie.

Jest oczywiste, że katecheza powinna obejmować systematyczne i całościowe wyjaśnianie prawd wiary, nauki Kościoła o Eucharystii. Nie można wybierać tylko najłatwiejszych elementów tej nauki. Ale to nie wystarczy, aby narastała i rozwijała się więź między uczestnictwem w katechezie a uczestnictwem w niedzielnej Eucharystii. Nauczyciel religii powinien być świadom tej prawdy, którą przypomniał Jan Paweł II, aby mszę św. umieścić w centrum życia chrześcijańskiego (por. *Mane nobiscum Domine*, s. 17). Należy więc odnieść ten wymóg również do nauczania. Trzeba tu przypomnieć, że ogólnie pojęta „teoria” katechezy w całej pełni podkreśla konieczność stałego odniesienia do Chrystusa Eucharystycznego. Dyrektorium ogólne o katechizacji wyraźnie zaznacza,

że „ostatecznym celem katechezy jest doprowadzić kogoś nie tylko do spotkania z Jezusem, ale do zjednoczenia, a nawet głębokiej z Nim zażyłości” (DOK 80). Cała katecheza ma więc być skoncentrowana na misterium Chrystusa żyjącego dziś. Ma przecież komunikować człowieka z tą żywą rzeczywistością obecną w sakramencie. Wszystkie lata nauczania religii powinny wskazywać na Eucharystię jako fundament człowieczeństwa i jako szczyt odniesienia do Boga w obecnej rzeczywistości¹³.

PODSUMOWANIE

Formacja eucharystyczna dzieci, młodzieży i dorosłych jest organicznie włączona w wychowanie do życia w Kościele, do aktywnej obecności we wspólnocie wierzących. Z tej aktywności wynika także sposób obecności wierzących w życiu, sposób odgrywania ról we wspólnocie religijnej i życiu społecznym. Formacja ta zaczyna się już w najwcześniejszych etapach rozwoju i ma charakter inicjacyjno-katechumenalny, tzn. jest stopniowym wtajemniczeniem w kulturę religijną i życie wiary, dokonuje się przez katechumenat wspólnoty: najpierw rodzinnej, a następnie grupy katechizowanych, klasy szkolnej oraz wspólnoty parafialnej. Ważnym momentem tej inicjacji jest przygotowanie dziecka do I Komunii św. Jest ono włączone w wychowanie do Eucharystii, dokonuje się w ścisłej współpracy środowiska rodzinnego ze środowiskiem katechetycznym oraz wspólnotą parafialną. To przygotowanie ma charakter nie tylko formacji religijnej, ale też formacji przygotowującej do aktywnej obecności katechizowanych w świecie, w którym przyszło im żyć. Wymaga to ścisłej korelacji z wszechstronnym rozwojem jednostki, zwłaszcza jej życia moralnego.

CATECHETICAL AND ECCLESIASTIC DIMENSION OF EUCHARISTIC FORMATION

SUMMARY

Eucharistic formation of children, the youth and adults has been an organic part of the Church life upbringing and development of active participation in the

¹³ Por. T. Lenczewski, *Eucharystia jako fundamentalne zadanie katechezy w Kościele, w: Eucharystia – pokuta i pojednanie w katechezie. Problemy i wyzwania*, red. J. Stala, Kielce 2007, s. 83–88.

community of believers. This form activity also shapes the way believers participate in their family and social life. This formation type starts at the earliest phases of development and it is of initiation – catechumenate type, i.e. one is gradually introduced into religious culture and life. This is achieved through the catechumenal community which is initiated in the family and then followed with religious education groups, school classes and parish communities. The child's preparation for the First Communion is a crucial phase of the initiation. This preparation is a part of the upbringing for Eucharist; it is based on a close cooperation between the family and religious education milieus in conjunction with the parish community. Not only is this a religious formation, but it also sets the grounds for religious education disciples so as they are enabled to become an active part of the reality they have come to live in. This needs to be strictly correlated with the general development of an individual as well as with its moral life advancement.